



SPRAW OZDANIE Z DEBATY ŚRODOW ISKOW EJ

Termin debaty:	13.05.2016
Środowisko osób z niepełnosprawnością:	ruchową
Miejsce debaty:	Lublin
Moderatorzy:	Jankiewicz Alicja, Kapiec Agata, Kabasiński Kamil
Ekspert zagraniczny:	Kapka Panayotowa
Liczba uczestników:	31

Informacja ogólna o uczestnikach debaty:

Była to pierwsza debata z cyklu debat środowiskowych realizowanych przez LFOON (Lubelskie Forum Organizacji Osób Niepełnosprawnych- Sejmik Wojewódzki), a poświęconych środowisku osób z niepełnosprawnością ruchową. Debata obejmowała swoim geograficznym zasięgiem obszar środowiska osób z niepełnosprawnością ruchową z województwa lubelskiego i podkarpackiego. W debacie uczestniczyli przedstawiciele środowiska tj. członkowie organizacji działających na rzecz osób niepełnosprawnych lub też osoby wskazane przez takie organizacje, jako te, których głos w debacie będzie cennym dla całego środowiska

Statystyka:

Liczba uczestników:	31
Liczba uczestników z niepełnosprawnością:	21
Procent uczestników z niepełnosprawnością:	67,74%
Liczba kobiet:	15
Procent kobiet:	48,39%
Liczba mężczyzn:	16
Procent mężczyzn:	51,61%

Organizacje, których przedstawiciele wzięli udział w debacie:

1. Europejska Fundacja Rozwoju Osób Niepełnosprawnych EFRON
2. Fundacja "Krok do Marzeń"
3. Fundacja Aktywnej Rehabilitacji w Lublinie





4. Fundacja Aktywnej Rehabilitacji w Rzeszowie
5. Fundacja Fuga Mundi
6. Integracyjne Centrum Sportu i Rehabilitacji „Start”
7. Klub Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych KRON
8. Krasnostawskie Stowarzyszenie Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych KSNRON
9. Lubelski Związek Inwalidów Narządu Ruchu
10. Lubelskie Forum Organizacji Osób Niepełnosprawnych - Sejmik Wojewódzki
11. Ogólnopolska Federacja Organizacji Osób Niepełnosprawnych Ruchowo
12. Puławska Fundacja Osób Niepełnosprawnych PA-KT
13. Stowarzyszenie „ŁĄCZMY SIŁY”
14. Stowarzyszenie Grupa Aktywnej Rehabilitacji Rekryteringsgruppen - Region Lubelski
15. Stowarzyszenie Integracyjno- Rehabilitacyjne Osób Niepełnosprawnych SIRON
16. Stowarzyszenie Na Rzecz Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej Ruchowo
17. Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych "Podkarpacie"
18. Stowarzyszenie Ruch Osób Niepełnosprawnych Feniks
19. Stowarzyszenie Wspomagania Osób Niepełnosprawnych Res Sacra Miser
20. Środowiskowy Dom Samopomocy "Krok Dalej" w Białobrzegach
21. Zrzeszenie Studentów Niepełnosprawnych UMCS “Alter Idem”
22. Związek Stowarzyszeń Pomocy Osobom Niepełnosprawnym Powiatu Rzeszowskiego

Obszary:

W trakcie debaty dyskutowano głównie na temat barier dotyczących środowiska osób z niepełnosprawnością ruchową **w obszarze Edukacji i Zdrowia**. Pojawiły się też wypowiedzi dotyczące innych obszarów i je zasygnalizowano w sprawozdaniu. Wypowiedzi uzupełniano cytatami z opinii doradczych.





Część I. Art.25 Zdrowie

a. zakres i przejawy dyskryminacji

1. Utrudniony dostęp osób z niepełnosprawnością ruchową w Polsce do różnych usług opieki medycznej w porównaniu do możliwości, jakie mają osoby pełnosprawne

2. Ograniczony dostęp osób z niepełnosprawnością ruchową do dobrych jakościowo urządzeń wspomagających, w tym do urządzeń zapewniających mobilność osobistą

b. identyfikacja barier

-ograniczona dostępność architektoniczna i , komunikacyjna placówek służby zdrowia,

- brak wyposażenia w gabinetach-, ginekologicznych, proktologicznych, urologicznych umożliwiających osobie z niepełnosprawnością ruchową bez ograniczeń
- zbyt niskie limity Narodowego Funduszu Zdrowia na zaopatrzenie ortopedyczne i pomocnicze

- niedostateczne przygotowanie lekarzy i pozostałego personelu medycznego do kontaktu i specyfiki obsługi osób z niepełnosprawnościami ruchowymi

Uczestnik-„*Chociaż ostatnio tak a propos rodzinnej... poddała się pani doktor i prosiła żebym sobie wyedukowała innego lekarza, bo ona nie wie, jak mnie leczyć. Tak często się zdarza, że jak lekarz trafia na osobę niepełnosprawną, to traktuje ją jako przybysza z obcej planety. Po prostu nie wie, co ma zrobić.*”

Uczestnik „*Natomiast za tym postępowaniem nie zachodzą zmiany mentalne wśród lekarzy, personelu. Bo kiedy zjawia się osoba niepełnosprawna, jakimś tam cudem dotrze do tej placówki, to lekarz jest wręcz zakłopotany, że widzi samą osobę, nie widzi opiekuna. Jakby to opiekun miał być diagnozowany.*”

Uczestnik -„*No na pewno są bariery komunikacyjne w dotarciu do lekarza.*”

Uczestnik-„*Problemem jest brak specjalistycznego wyposażenia. I tutaj mam na myśli, powiedzmy... gabinety specjalistyczne, ginekologiczne, proktologiczne, urologiczne, gdzie już na samym wstępie nie dość, że sama wizyta jest dosyć trudna i jeszcze w przypadku niepełnosprawności jest taka... dosyć uciążliwa. To jeszcze jest ta bariera sprzętu. Oczywiście, można sobie poradzić. Bo można też wyedukować lekarzy. Ja mam na przykład lekarza ginekologa, który mnie na rękach nosi*”

Uczestnik-„*Ja tutaj odnoszę się też do tego, co pani mówiła, odnośnie... do przedmiotów ortopedycznych, środków pomocniczych, sprzętu rehabilitacyjnego, czy likwidacji barier technicznych. Te możliwości są. One są zagwarantowane. **Problemem jest... są środki, niskie limity w Narodowym Funduszu Zdrowia. A od tego uzależniona jest wysokość dofinansowania ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.***”

uczestnik-*Jeżeli chodzi o lekarzy specjalistów i tych, że jest ich coraz mniej. W związku z tym, że*





jest ich coraz mniej, to coraz dłużej w tych kolejkach czekamy. Nie możemy być tak sprawni, jakbyśmy chcieli, z tego względu, że nas... że mamy ograniczenia ze względu, przede wszystkim czasowe. **Zwróćmy uwagę, że gdyby było więcej tych specjalistów i byłiby oni w naszej okolicy, łatwiej byłoby nam pewnie powrócić do pełnej sprawności, bo miałby się nami kto, przede wszystkim, zająć.** A nie tak, jak ja... ja się przyznam, że 20 lat spędziłem w szpitalach. Ponad 30 operacji. I tylko 3 miałem na Lubelszczyźnie. **Więc zwróćmy uwagę na aspekt problemu, że musimy szukać tych najlepszych dla nas rozwiązań, daleko.** Tak jak ja jeździłem 600km do szpitala żeby mną się zajęli specjaliści z prawdziwego zdarzenia. To jest tutaj ten problem. I na to też, jeżeli robimy tutaj diagnozę i strategię, to trzeba ten problem gdzieś tutaj też, jakby zawrzeć. No bo im lepsi specjaliści na miejscu, tym mniejsze kolejki tutaj i nie musimy nigdzie jeździć. Czyli mówimy o tej tutaj... jakby tej strukturze lokalnej, tak. Dwa, drugi problem. **Właśnie te... wiem po sobie, bo wiem mniej więcej... ja się mogę domyślać tylko ile wózki kosztują i tak dalej. Ale... to są limity na pewno NFZ-u. Bo nie ukrywam, gdybym ja miał polegać tylko na tym, co NFZ mi miał dać na moją protezę, to ja bym tutaj z państwem na pewno, na 100% nie siedział.** Byłbym teraz u siebie w domu w 4 ścianach i wiem, że to jest problem pewnie wielu osób, których tutaj po prostu nie ma, no bo ich po prostu nie stać na ten sprzęt z wyższej półki, tak. Który był zresztą... tam było też omawiane to w ankietach. **A im sprzęt lepszej klasy, tym wiadomo, że jakość tego funkcjonowania, też jest lepsza. Moja proteza, ja nie będę tego ukrywał, kosztowała ponad 40 tysięcy. Gdyby nie pomoc innych ludzi, to mnie by tutaj nie było.**

Uczestniczka-Lekarzy specjalistów mamy, tu nie zgodzę się z kolegą, naprawdę dużo. **Natomiast tych lekarzy ograniczają limity osób do przyjęcia. Mój lekarz rehabilitant, akurat tutaj z Lublina, który prowadzi moją rehabilitację już przez wiele, wiele lat. W jeden dzień przyjmuje w tygodniu i może przyjąć tylko 6 osób. Więc jaki dostęp mam do tego lekarza? Pozostali pacjenci tak samo. Podobnie jest z neurologiem i tak dalej. Akurat tutaj trafiłam na bardzo dobrego lekarza. Ma 3 specjalizacje. Więc, że tak powiem, szeroki zakres wiedzy. Natomiast spotkałam się z lekarzem u siebie na miejscu, do którego poszłam po zabiegi. Pani doktor stwierdziła, że ona mi zabiegów nie wypisze, bo w moim przypadku już i tak mi nic nie pomoże. Więc chyba najlepiej położyć się do trumny i poleżeć. W ogóle, ja bym powiedziała, największym problemem w tym momencie, to jest nie tyle niewiedza lekarzy czy za mało specjalistów, tylko są limity Narodowego Funduszu Zdrowia**

- c. potrzeby, oczekiwania oraz dążenia środowiska
- d. przykłady prawidłowych rozwiązań / dobrych praktyk
- e. postulaty, propozycje i rekomendacje

-wprowadzenie rygorystycznych, całościowych norm dostępności placówek służby zdrowia, tak pod względem architektonicznym, jak i komunikacyjnym, weryfikowanych w ramach kontraktów zawieranych przez NFZ

- wprowadzenie do programów kształcenia służby medycznej szkoleń dotyczących umiejętności współpracy z pacjentami z różnymi niepełnosprawnościami. Szkolenia takie powinny być oparte na praktyce współdziałania i współprowadzone przez osoby z niepełnosprawnościami.

- przeszkolenie już obecnie pracującego personelu służby medycznej

- szybsze diagnozowanie osób niepełnosprawnych po urazach rdzenia kręgowego





- zwiększenie limitów w Narodowym Funduszu Zdrowia

UCZESTNIK: „Wróćę właśnie tutaj, bo kolega wspominał o tych barierach architektonicznych. Powiem wam taką ciekawostkę. **Wszystkie przychodnie, które mają podpisane z NFZ-em kontrakty na finansowanie służby zdrowia, wcale nie muszą być dostosowane.** W warunkach konkursowych nie ma obowiązku żeby przychodnia, która dostaje kontrakt, była dostosowana pod względem osób... dostępności. Tak powiem. Tak że tutaj... tu należy... tutaj należy tą świadomość natychmiast zmienić. **Żeby podstawowe przychodnie w ogóle zdrowia, szpitale i tak dalej, mogły być ustawowo niedostosowane pod kątem dostępności, no to, to jest chore.** I one i tak dostaną kontrakt. Oczywiście, te które są dostosowane, to przy rozstrzygnięciu konkursów, dostają dodatkowe punkty. Ale one wcale nie muszą być przystosowane. **Tak że po moich doniesieniach do prokuratury, po prostu sprawa przegrywa, ponieważ nie łamią tutaj... nie jest złamana ustawa, wszystko jest OK.** Nie mamy tutaj szans w tym momencie, jeżeli tego nie zmienimy.”

Uczestnik- „Ale ja tutaj chcę jeszcze dopowiedzieć, bo padło takie stwierdzenie o lekarzach specjalistach właśnie, że jest ich mało oczywiście. Chciałem tutaj powiedzieć, że z tej konwencji warto byłoby wymyślić jakiś taki punkt o **szybsze diagnozowanie osób niepełnosprawnych. Nie tylko ruchowo, ale i... czy z upośledzeniem umysłowym, które nie są w stanie powiedzieć, co ich boli, co im dolega. My często po urazach rdzenia, mamy zniesione czucie”.**

f. Inne zagadnienia

Część II. Art.26 Rehabilitacja

a. zakres i przejawy dyskryminacji

1. Mniejsze niż oczekiwane możliwości korzystania przez osoby z niepełnosprawnością ruchową z niezbędnych im usług rehabilitacyjnych

b. identyfikacja barier

- niska dostępność placówek oferujących odpowiednie usługi rehabilitacyjnego z których mogą skorzystać osoby z niepełnosprawnościami jak najbliższej miejsca zamieszkania

- uzależnienie od kryterium dochodowego możliwości starania się o dofinansowanie do zakupu sprzętu rehabilitacyjnego

Uczestnik- „ Proszę państwa, ja reprezentuję takie małe miasteczko nad samą wschodnią granicą. Złożyło się tak, że do tego miasta nie dociera kolej. Państwowa komunikacja samochodowa jest w trakcie likwidacji. A prywatni przewoźnicy, **żaden w zasadzie nie ma środków transportu wyposażonego w windy dla wózków.** I teraz postawcie się w sytuacji matki, która ma swoje dziecko zawieźć na rehabilitację do Lublina, bo w małym miasteczku nie każdy rodzaj zabiegów rehabilitacyjnych jest możliwy do zrobienia, prawda. I mamy sytuację taką, że po prostu, gdzieś tam za ręce, za nogi to dziecko jest włączane do tego busa. Wózek w częściach w bagażniku. I to samo jest potem tutaj w Lublinie na miejscu.”

Uczestnik- „ Myślę proszę pani, że to czy rodzic w sposób taki czy inny załatwi tą rehabilitację w mieście innym niż miejsce zamieszkania, to jest zależne tylko i wyłącznie od jego i jego





operatywności. On myślę, na uszach stanie, a załatwi. **Natomiast jeżeli nie ma się tam czym dostać, a zabiegi są rozpisane, to tu zaczyna być naprawdę sytuacja nieprzyjemna.** Gra wielkich nerwów. Co tu dużo mówić. Sytuacja godna pożałowania.

: Uczestnik-., Ale też dyskryminacja idzie w drugą stronę. **Bo obowiązujące przepisy, na przykład wykluczają pewną grupę osób z kręgu wnioskodawców ze środków PFRON. Bo akurat w tym zadaniu i w sprzecznie rehabilitacyjnym jest kryterium dochodowe. Tutaj też ktoś może się poczuć dyskryminowany, bo niby dlaczego? Skoro on własną aktywnością zapewnia sobie środki na utrzymanie, zarabia, a i przekracza to kryterium dochodowe. Tam jest prawie 2600zł netto bez zasiłku pielęgnacyjnego. Więc nie trudno sobie policzyć, że jeżeli ktoś pracuje i ma świadczenie rentowe, to, to kryterium może przekroczyć. I natychmiast jest dyskwalifikowany tutaj, jako ten wnioskodawca potencjalny. A sprzęt, o którym mówimy, o wózkach na przykład, jeżeli mówimy o wózkach, kosztuje kilkanaście tysięcy. Taki, z którego my chcielibyśmy korzystać, prawda. Mając pewne umiejętności, ileś tam lat na wózku, potrzebujemy sprzętu lepszego, lżejszego. Co jeszcze zauważam... więc, to, to uważam jest dyskryminujące. Bo w innych zadaniach tego kryterium dochodowego nie ma. Natomiast tutaj, kiedy te potrzeby są ogromne i te środki, przedmioty ortopedyczne są tak drogie, no to uważam, że jest to dyskryminacja.**

Uczestnik- „**Po pierwsze, coraz mniej lekarzy jest w Polsce. Uciekają za granicę, bo chcą żyć. Nie ma kto nas leczyć.** To jest jeden problem, bardzo ważny. Trzeba tych lekarzy zostawić w Polsce. Jeszcze 10 lat temu, jak nasi studenci fizjoterapii wychodzili z uczelni, mieli pracę. Teraz na 10, jak 1 ma, to jest dobrze. Reszta wyjeżdża do Italii, do Niemiec za... jako opiekun osoby starszej. Nie pracuje w swoim zawodzie w ogóle. A oni powinni się nami zająć, tymi osobami, które są w Polsce. I tu jest problem ogólny”.

- c. potrzeby, oczekiwania oraz dążenia środowiska
- d. przykłady prawidłowych rozwiązań / dobrych praktyk
- e. postulaty, propozycje i rekomendacje

Uczestnik- „**Czy może edukację połączyć z rehabilitacją żeby dziecko nie musiało ze szkoły jechać na rehabilitację, tylko żeby rehabilitant był w szkole na przykład.** Bo dlaczego nie? Skoro dziecko niepełnosprawne ruchowo ma prawo rozwoju ruchowego, to niech realizuje, według własnych możliwości, w szkole to, co... co może. A skoro nie może na WF-ie, to niech to robi trochę inaczej. Ale w tej szkole z tymi dziećmi.”

Uczestnik-**Najlepiej by było gdyby osoba po urazie jakimś, która już później staje się niepełnosprawna ruchowo, wróciła po leczeniu szpitalnym do przystosowanego mieszkania. W międzyczasie.** A nie tak, że ona wraca do nieprzystosowanego mieszkania i dopiero zaczyna ubiegać się o dofinansowanie i dopiero zmiany. **To jest bardzo trudny okres. Bo ja na swoim przykładzie powiem, że ja bałem się wrócić do domu. Ja się czułem bezpieczniej w szpitalu. Bo miałem przystosowane toalety, łazienkę i tak dalej. A w domu wiedziałem, że będzie miał bariery duże.**

- f. Inne zagadnienia





Część III. Art.24 Edukacja

a. zakres i przejawy dyskryminacji

1. Ograniczone możliwości i warunki kształcenia się osób z niepełnosprawnością ruchową w Polsce w porównaniu do możliwości, jakie mają osoby pełnosprawne

2. Mniejsze możliwości korzystania z edukacji w pobliżu miejsca zamieszkania przez dzieci i młodzież z niepełnosprawnością ruchową niż ich pełnosprawnych rówieśników

3. Mniejsze możliwości dorosłych osób z niepełnosprawnością ruchową w zakresie pozaszkolnego kształcenia się i podnoszenia kwalifikacji w porównaniu do możliwości, jakie mają w tym zakresie osoby pełnosprawne

identyfikacja barier

Uczestniczka-„, *Ja chciałam nawiązać do tego, że odnośnie szkół dla dzieci niepełnosprawnych, to też trzeba spojrzeć na to, że dyrektorzy szkół też nie zawsze chcą przyjmować dziecko niepełnosprawne, ze względu na niedogodności. Bo szkoła jest nieprzystosowana, bo na przykład nauczyciele nie mają odpowiednich kwalifikacji do nauki takiego dziecka.*”

Uczestniczka-„, *Problem, który mnie osobiście nurtuje, to było to, że ta mama musiała cały czas być z nią w szkole. I tutaj jest problem, że nie ma asystenta, nie ma człowieka, który pomoże. Bo trzeba do toalety, bo trzeba coś pomóc, trzeba się przebrać.*”

Uczestnik-„, *Problem jest... prawo jest jedno, wykonanie prawa jest drugie. A jeszcze świadomość ludzka jest trzecie. Ja pracuję w przedszkolu z grupami integracyjnymi od kilkunastu lat. Znam od podszewki i problemy rodziców i problemy z pieniędzmi. I to jest tak. Rodzice mają bardzo dużo zagwarantowane, bardzo dużo mogą. Najczęściej o tym nie wiedzą. Natomiast gmina broni się przed tym żeby wydawać pieniądze, które otrzymuje na te dzieci. Te pieniądze są rozmywane, rozchodzą się. Tutaj nie ma jednoznacznego rozwiązania, nie ma jednego wytłumaczenia. Pani, nie wiem z jakiego względu, nie otrzymała tej pomocy. Ale jest bardzo dużo rodzin, dzieci, które tą pomoc otrzymują. Są dzieci, które chodzą i powinny chodzić do szkół czy przedszkoli zwykłych, publicznych. Ale są dzieci, które potrzebują nauki w szkołach specjalnych. I czasami jest problem w rodzicu, który nie rozumie tego, że szkoła specjalna czy przedszkole specjalne jest dla niego lepszym rozwiązaniem.*”

Uczestnik-„, *Uważam również, że jeżeli chodzi o nasze realia... kieruje się... mówimy tutaj o takim fajnym określeniu, że pieniądze idą za dzieckiem. Oczywiście, to nie działa absolutnie. W gminie Lublin taką praktyką codzienną jest to, że to wydział edukacji decyduje o tym komu ile da pieniędzy. I tu, uwaga, nie mając zielonego pojęcia, kto ile tych pieniędzy potrzebuje. Problem z rozdzielaniem według potrzeb i barier w Polsce jest taki, że... dyrektor rządzi szkołą. Ale o pieniądze musi występować do jednostki zarządzającej. Jeżeli dyrektor nie ma świadomości, jakie są potrzeby dzieci o specjalnych potrzebach rozwojowych w jego szkole, o te pieniądze nie wystąpi, tych pieniędzy nie dostanie. Najtaniej będzie zamknąć dziecko w domu na nauczaniu indywidualnym. To nie jest zła wola dyrektorów.*”

Uczestniczka -„, *Myślę, że to jest bardzo istotna dla innych rodziców, którzy nie mogą uzyskać dofinansowania czy zwrotu kosztów dowozu dziecka niepełnosprawnego do szkoły, do*





placówki. Że jakoś tak jest to wszystko skonstruowane u nas, że urzędy nie mają obowiązku wydawania decyzji administracyjnej na podstawie pisma, które się kieruje do danego urzędu. Czyli, jak gdyby mogą mi napisać na piśmie odmownie, no jakieś tam uzasadnienie jest, bo każdy gdzieś tam ma... też urząd ma jakieś tam przepisy i racje. Natomiast nie ma możliwości odwołania się gdziekolwiek indziej. Ja jeszcze tylko króciutko, bo wiem, że... ale to jest taki temat, dla mnie akurat bardzo istotny. Ja nawet pisząc pismo do wydziału oświaty, powoływałam się na wyrok sądu najwyższego. Kiedy to wyrok sądu... było napisane... jest napisane, że osoba niepełnosprawna jest takim beneficjentem szczególnym, kiedy trzeba tutaj wziąć pod uwagę jej potrzeby, tak indywidualne potrzeby. Natomiast tutaj, dziś jest... no jest odmowa, jest... państwo powołują się na Izbę Obrachunkową. Jakby to miało najważniejsze znaczenie w tym wszystkim. Natomiast mówię, ta **osoba niepełnosprawna ginie. Ginie w gąszczu tych przepisów.** Cóż dodać, coż ująć. Mam nadzieję, że kiedyś to się zmieni i że dzieci będą miały lepszy dostęp. I naprawdę, szkoły będą traktować te nasze dzieci trochę lepiej”.

Uczestniczka-., Ja z 75 dzieci, które znam. Mam taką informację, wiedzę, że tylko dwoje dzieci ma nauczanie indywidualne. Są to dzieci z niepełnosprawnością ruchową, a sprawne intelektualnie. I nie ma problemu. **Problem jest taki, że rodzice mówią, że na przykład ktoś mieszka na Tatarach, a szkoła z klasą integracyjną jest na Czubach.** I tak jak mówiliśmy o społeczności lokalnej, że Wiola, jak była w szkole masowej, to miała koleżanki pewnie z podwórka, bo знаła te dzieci. Natomiast te **dzieci nasze są wożone na drugi koniec Lublina i nie mają możliwości integracji z najbliższym środowiskiem.** To już jest bariera.”

Uczestnik-., Środowisko wiejskie, **rodzice dziecka niepełnosprawnego na wsi się wstydzą.** To dziecko jest chowane, nie wypuszczane z domu. I jaka jest świadomość rodzica żeby skierować to dziecko do szkoły masowej? **Rodzic myśli, a po co temu dziecku nauka, jak on jest niezdatny do niczego, bo jest niepełnosprawny.** I tu największy problem tkwi w rodzicach. **Naprawdę, z mojego wieloletniego doświadczenia i w ogóle z obserwacji tego wszystkiego, tu rodzice.** I tutaj trzeba przełamać tą barierę u rodziców.

Uczestniczka-., Ja widzę problem w momencie kiedy dziecko kończy gimnazjum. Jeżeli jest o wysokim potencjalnie intelektualnym, nie ma problemu, idzie do liceum. Co zrobić z dzieckiem, które na przykład, może nie ze wszystkiego. Ale ja na przykład miałam tą uczennicę z pogranicza, jeżeli chodzi o przedmioty ścisłe. Do liceum zupełnie się nie nadawała. Natomiast **do technikum bądź do jakiegokolwiek innej szkoły zawodowej, ją nie przyjmą, ponieważ musi mieć zaświadczenie od lekarza medycyny pracy, że będzie wykonywała ten zawód, że odbędzie praktykę.** Nie ma szans.

Uczestniczka-.,czasami kursy organizowane są w takich terminach, że **osoby niepełnosprawne nie mogą z nich skorzystać chociażby ze względu na pokrywanie się czasu ich odbywania z rehabilitacją , czasami jest to niedostępność lokalu”**

Uczestniczka -.,Możliwości i warunki kształcenia dzieci na szczeblu podstawowym i gimnazjalnym można uznać, że **są w miarę dobre, ale dopiero po wielkich staraniach osób odpowiadających za funkcjonowanie tych szkół.** Przy czym **większość starych szkół (budynków) nie jest przystosowana do funkcjonowania dzieci z niepełnosprawnością ruchową (schody, brak podjazdów, nieprzystosowane toalety itp.)** W momencie gdy pojawia się „problem”, czyli do szkoły zaczyna chodzić dziecko niepełnosprawne, wtedy dopiero rozpoczyna się działania mające na celu przystosowanie budynku. W większości przypadków szkoła czy organ prowadzący nie posiada środków finansowych na ten cel, więc zaczyna się poszukiwanie sponsora, lub starania o środki z PFRON, który i tak w całości nie sfinansuje działań przystosowawczych. Podobnie zresztą spraw ma się z obiektami, w których znajdują się szkoły średnie.





Inny problem, który dotyka nie tylko samo dziecko ale całą rodzinę – to **braki kadrowe w szkołach**. W wielu przypadkach bywa tak, że **gdy rodzic przywiezie dziecko do szkoły musi cały dzień z nim spędzić, gdyż nie ma osoby, która w odpowiedni sposób zajęłaby się takim dzieckiem (pomoc w przemieszczaniu się, skorzystaniu z toalety, ubraniu się itd.)** Tego problemu prawie nie ma, gdy w szkołach są klasy integracyjne, ale przecież wiele dzieci niepełnosprawnych uczęszcza do szkół nie posiadających takich klas.

W szkolnictwie średnim wygląda to nieco lepiej – mam tu na myśli wsparcie w funkcjonowaniu ucznia w szkole, gdyż sama młodzież jest bardziej odpowiedzialna za siebie nawzajem i bardziej chętna do pomocy, a poza tym i silniejsza fizycznie. To też dotyczy szkolnictwa wyższego. W szkolnictwie podstawowym trudno wymagać by np. 8 latek pomagał rówieśnikowi poruszającemu się na wózku.

Reasumując-**dzieci z niepełnosprawnością ruchową w szkole im młodsze tym mają gorzej i to nie tylko za względu na braki w przystosowaniu tych szkół, zarówno architektonicznym jak i kadrowym, ale również rówieśnicy często stanowią największy problem – wyśmiewanie, dokuczanie, z premedytacją nie udzielanie podstawowej pomocy itp.** Moim zdaniem za takimi zachowaniami dzieci stoi wychowanie w domu, egoizm, brak empatii. **Innym problemem jest wybór szkoły przez dziecko, które kończy gimnazjum.** Taki uczeń staje przed wyborem szkoły średniej. **Jeżeli jest to niewielka niepełnosprawność ruchowa (uczeń jest samodzielny) to można jego szanse porównać z szansami uczniów zdrowych.** Rzecz ma się zgoła inaczej **gdy uczeń porusza się na wózku. W przypadku, gdy jest to dziecko zdolne jego wybór najczęściej pada na szkolnictwo ogólnokształcące lub techniczne, ale o profilu gdzie nie jest wymagana mobilność.** Każde inne dziecko, z niewysokim ilorazem inteligencji- **mogłoby, ale nie ma szansy kształcić się w szkolnictwie zawodowym.** Jeżeli uczeń intelektualnie nie spełnia wymogów szkoły ogólnokształcącej, a mógłby uczyć się zawodu, to tu **napotyka na bariery nie do pokonania, gdyż praktycznie na każdym kierunku kształcenia zawodowego wymagane jest odbycie praktyki zawodowej, bycie mobilnym na zajęciach zawodowych. Żaden lekarz medycyny pracy nie wyda zaświadczenia do kształcenia w kierunku zawodowym uczniowi poruszającemu się na wózku.** To dotyczy najbliższego środowiska. **Jeżeli istnieją szkoły zawodowe, które mogłyby uczyć zawodu uczniów z niepełnosprawnością ruchową, to są oddalone od miejsca zamieszkania dziecka i wtedy uczeń nie ma żadnych szans, choćby ze względu na wymóg całodobowej opieki.** Kto z rodziców pozwoli sobie na opuszczenie domu (gdzie najczęściej są inne dzieci), wynajęcie mieszkania – bo w internatach rodzice nie mogą mieszkać i całkowitego poświęcenia się dziecku z niepełnosprawnością? W zależności od stopnia niepełnosprawności i wieku dziecka można decydować się na wszystkie opcje kształcenia. Jeżeli dziecko jest w wieku szkoły podstawowej i gimnazjalnej może, a nawet powinno uczęszczać do szkoły masowej (warunek- jej przystosowanie). Wtedy nie tylko dziecko bardziej się socjalizuje, ale jest to również z korzyścią dla dzieci zdrowych, gdyż widzą, że na świecie żyją nie tylko ludzie zdrowi i sprawni, uczą się obcowania z osobami niepełnosprawnymi, niesienia im podstawowej pomocy i wyrabiają w sobie empatię.

Mogą również uczęszczać do szkół integracyjnych o ile takie są w danym środowisku.

W przypadku kształcenia zawodowego uczniowie z niepełnosprawnością ruchową powinni korzystać z kształcenia w szkołach specjalnych, bo tylko te są dla nich szansą zdobycia zawodu. Wybór studiów zależy już w dużej mierze od stopnia niepełnosprawności, mobilności i potencjału intelektualnego. Moim zdaniem, tu ci ludzie z niepełnosprawnością mają najłatwiej- mogą zdecydować się również na studia zaoczne. Jednak w tym przypadku powinien być spełniony jeden podstawowy warunek – **studia zaoczne dla osób niepełnosprawnych powinny być bezpłatne.** W przeciwnym razie droga do wykształcenia dla





tych ludzi, ze względu na ich dochody będzie zamknięta.

Uczestniczka- *mój syn ma skończone 19 lat. Od urodzenia jest dzieckiem niemówiącym ze sprzężoną niepełnosprawnością. Od początku, żadna szkoła nie chciała przyjąć go, ponieważ był na wózku, jest osobą niemówiącą. Całe życie był na nauczaniu indywidualnym w domu. Nauczyciele zmieniali się, jak rękawiczki. Nikt, żaden z nauczycieli nie wprowadzał dziecku przez całe lata, alternatywnej komunikacji. Po prostu, odbywało się to nauczanie, bo się po prostu odbywało, tak. Bo ktoś musiał przyjść, musiał swoje odpracować i na tym było koniec. Rok temu znaleźliśmy szkołę, która stanęła na wysokości zadania chcąc wprowadzać alternatywną komunikację. Dziecko zaczęło pisać przy pomocy brody na komputerze. No ale oczywiście barierą stało się to, że szkoła jest oddalona od Lublina o 90km. Więc my podjęliśmy z mężem takie ogromne dla nas wyzwanie, ponieważ obydwójce pracujemy. Natomiast, na ten moment jest dla nas to priorytetem. No i niestety, ale muszę powiedzieć, że napotkałam się tutaj na kolejne bariery związane z Urzędem Miasta, który występując o zwrot kosztów dowozu dziecka, okazało się, że przepraszamy bardzo, ale pani się nie należy zwrot kosztów, ponieważ jest 1000 innych przepisów, które nie pozwalają po prostu, żeby taka umowa była podpisana. Dużo by pewnie opowiadać o tych wszystkich barierach. Powiem tak, że przykro nam jest z tego powodu, że my stajemy na głowie, żeby jakoś dziecku zapewnić przyszłość. Bo na pewno osoba, która nie zna dziecka, nie będzie w stanie, ani on nie będzie w stanie powiedzieć, że chce mu się jeść, że chce mu się pić, że potrzebuje załatwić najważniejsze swoje potrzeby z życia codziennego."*

Uczestnik- *„Przedtem pani któraś mądrze mówiła, że jest brak świadomości w społeczeństwie. To jest największy problem. Dlaczego pani syna nie chcieli przyjąć do szkoły żadnej? Bo nauczyciele się boją, nie są przeszkoleni, nie mają styczności z osobami niepełnosprawnymi. Ja się im wcale nie dziwię. Tutaj pani mówi, że syn chce grać z pełnosprawnymi dziećkami w szkole. Fajnie. Tylko niech się pani zastanowi, czy ten nauczyciel będzie w stanie poprowadzić takie zajęcia dla pani syna."*

Uczestniczka-*„Moim zdaniem kształcenie pozaszkolne osób z niepełnosprawnością ruchową jest na bardzo niskim poziomie. Jeżeli ktoś się chce kształcić to musi za to zapłacić. Niewypałem są kursy organizowane ze środków np. unijnych, gdzie ludziom po przeszkoleniu obiecuje się pracę. Te osoby chcąc pracować, nabierają „apetytu” na pracę, a potem okazuje się, że odbywają trzymiesięczne staże i na tym kończy się ich praca. Osoby pełnosprawne poprzez kursy podnoszą swoje kwalifikacje i wybierają takie dzięki którym otrzymają pracę bądź nie tracą dotychczasowe."*

Czasami mam wrażenie, że kursy organizowane dla osób niepełnosprawnych to tylko sztuka dla sztuki – by pokazać, że coś się robi dla osób niepełnosprawnych, tymczasem te kursy nic nie wnoszą do ich życia zawodowego"

b. potrzeby, oczekiwania oraz dążenia środowiska

Uczestniczka-*„Ja muszę powiedzieć, bo moje dziecko całe życie było na nauczaniu indywidualnym i nie mieliśmy żadnej alternatywy. Więc... a spokojnie mógł pójść do szkoły, tak. Więc może też nie trzeba w ten sposób dzielić. Tylko niech to będzie dostosowane do potrzeb, tak. Jeżeli dziecko może się uczyć w ten szkole masowej, to niech ono się uczy, tak. Jeżeli wymaga tego, żeby było w domu na nauczaniu indywidualnym, bo przecież też są takie przypadki, że dzieci muszą być w domu na nauczaniu, niech będzie na nauczaniu indywidualnym. Ja myślę, że nie możemy też się zamykać"*

uczestniczka-*„Więc tutaj przede wszystkim należałoby zwrócić uwagę na możliwość dostępu do edukacji, tak. I żeby edukacja, która jest prowadzona z dziećmi, jak gdyby... spełniała wszystkie potrzebne rzeczy. To znaczy, chodzi o to, że po pierwsze dostęp. Czyli możliwość korzystania normalnie w szkole, tak. Chodzenia do szkoły. Nie zamykania dzieci na nauczaniu indywidualnym."*





Ja naprawdę życzyłamby sobie i też innym rodzicom, z którymi mamy kontakt na co dzień... oni też chcą żeby ich dziecko poszło do szkoły. **Żeby oni mogli też pójść na przykład do pracy. Żeby mogli normalnie funkcjonować w życiu społecznym.** Bo w tym momencie, jeżeli dziecko jest na nauczaniu indywidualnym w domu, więc rodzic oczywiście też musi być razem z dzieckiem w domu. Więc myślę, że to jest taka bariera bardzo poważna, która... która... myślę, że powinno być to zmienione. Nad tym trzeba popracować. **I żeby system edukacji był powiązany bardzo ściśle z pieniężkami. To znaczy w sensie takim, że zapewniamy dziecku w ramach edukacji, wszystko to, co jest mu niezbędne.**..... . **Jeżeli są potrzebne wspomagające jakieś tam oprogramowania czy przyrządy, to niech to będzie zapewnione. Niech to dziecko w ramach tych subwencji oświatowych, będzie mogło w szkole pracować na tym sprzęcie.** A nie na takiej zasadzie, że w szkole nie pracuje się, nie... nie wykorzystuje się tych możliwości, które niesie nam świat w tym momencie."

Uczestniczka-., **Kursy dla dorosłych osób z niepełnosprawnością ruchową powinny być organizowane pod konkretne zapotrzebowanie zawodowe.** Same osoby niepełnosprawne wypowiadają się, że po co im kurs, skoro i tak nie zdobędą pracy."

Uczestnik-.,**Jest asystent na... poziomie edukacji wyższej. Ale niestety ta płaca... jest bardzo mała. I trzeba znaleźć środki, które by... którymi by można było podnieść płace asystenta."**

Uczestniczka- „Czy to się da też w naszym prawie zrobić, żeby nie zamykać w sposób absurdalny tych pieniędzy w jakichś przepisach. Tylko... żeby była pewna elastyczność, tak. Myślę, że osoby niepełnosprawne i środowisko je wspierające, muszą naszym legislatorom powiedzieć, jak to zrobić, żeby to miało sens. Czyli my generalnie. Jak to zrobić, żeby to miało sens, a żeby to było, jak najbardziej... nie było, jak najbardziej bezsensowne. Bo teraz na wiele sposobów jest bezsensowne. **Bo osoba, która potrzebuje na przykład, tak jak tutaj, syn pani, sprzętu do komunikacji alternatywnej. To go w tym momencie przez najbliższe 5 lat nie może dostać, bo finansują tylko komputery stacjonarne albo laptopy. A nie ma sprzętu już na komunikatory. Więc brak tej elastyczności uniemożliwia ludziom funkcjonowanie.** To już jakby, nawet na tym poziomie takim podstawowym, który jest rehabilitacją, który jest tym albo tym, tak."

c. przykłady prawidłowych rozwiązań / dobrych praktyk

Uczestniczka-., **Proszę państwa, pani coś tam nawiązała do wieku. Ja nie chwaląc się, podobnie, przepraszam bardzo, ale chyba tak, jak pani prelegentka, bo my z tego samego jesteśmy... z tej samej epoki, po schorzeniu, mamy dokładnie te same doświadczenia życiowe. Chowaliśmy się, kiedy nie było mowy o integracji. O czymś takim, jak integracja. Integrację, to załatwiali moi rodzice, którzy mnie posłali do normalnej szkoły i nauczyciele, którzy kazali moim koleżankom i kolegom nosić za mną teczkę, bo ja sama nie byłam w stanie. I to jest... i to była najlepsza rehabilitacja. Ja nie mówię, że nie miałam rehabilitacji fizycznej, medycznej. Też. **Ale przede wszystkim moi rodzice przykładali wagę do rehabilitacji społecznej, do tego, że... mama mi zawsze powtarzała. Nie masz w nogach, to musisz mieć w głowie. I przede wszystkim...**"**

Uczestniczka-., **mama przede wszystkim dbała o to, żebym ja uzyskała wykształcenie. Uzyskałam wykształcenie wyższe. I ja nie odczuwałam, że ja jestem osobą niepełnosprawną.** Możecie się zdziwić. Dopóki nie zaczęłam pracować w środowisku osób niepełnosprawnych. To już będąc po studiach, mając lat około 30. Ja dopiero wtedy poczułam, że jestem niepełnosprawna. Kiedyś, jakaś koleżanka nawet jedna... jeszcze to właśnie może nawet było wcześniej. Bo jedna koleżanka drugiej pyta, jak z tą Gośką postępować? Ta druga mi powtórzyła. Ja się tak zdziwiłam. O co jej chodzi? Dlaczego ze mną ma postępować jakoś się inaczej niż z tą drugą, sprawną, prawda? **Więc chodzi o to, żebyśmy dążyli do normalności. I o tym chyba mówi ta konwencja."**





Uczestniczka-,, Ja również nawiążę do tego, co pani mówiła. Jako, że nie mam dziecka niepełnosprawnego, ale pracuję z dziećmi niepełnosprawnymi w szkole masowej. Właśnie bardzo jestem zdziwiona tym, co pani mówi i nie wiem od czego to zależy. **Prawdopodobnie od kondycji gminy, tego czego oni chcą po prostu. Jeżeli mają dobrą wolę, to wszystko to dzieci mają.** I wręcz u nas były dzieci głuchonieme w szkole. Nauczyciele chodzili z wzmocniaczami głosu. Dziecko miało implanty, miały dzieci aparaty słuchowe. Do niedawna mieliśmy dziecko na wózku. Przy czym matka bardzo się... dziewczynka ze rdzeniowym zanikiem mięśni. Matka się bardzo... może nie tyle wstydziła, ile uważała, że dopóki dziecko nie usiądzie na wózek, to nie ma **problemu**. I woziła ją 5km od domu dosłownie z takiego przysiółka, na rowerze, do domu, do szkoły, w koszyczku. Oczywiście, zadziałałam, namówiłam ją żeby jednak napisała wniosek, żeby to dziecko miało wózek aktywny. Dostała... w tej chwili ma już wózek elektryczny. Jedyne problem... oczywiście szkoła postarała się, była to kwestia pozyskania środków z gminy bądź... nawet dowóz, tak jak pani mówi. Nie ma więcej dzieci, które dojeżdżają do naszej szkoły. Więc gmina opłaca taksówkę, która przyjeżdża rano po dziecko, odwozi popołudniu. I tak jest do tej pory, kiedy już dziewczyna chodzi do liceum. Co jeszcze? W momencie był załatwiony podjazd. Pozyskaliśmy fundusze chyba z PZU bodajże. Szkoła dostosowała, kiedy dziecko chodziło do szkoły podstawowej, bo to jest zespół szkół, to plan lekcji był układany właśnie pod Patrycję. Wszystkie klasy miały takie dostosowanie żeby ona była na parterze, jej klasa była na parterze. Kiedy przyszła do gimnazjum, już musiała korzystać z pracowni. Natychmiast w szkole pojawił się schodolaz."

Uczestniczka-,,Chciałam podać przykład wyższej szkoły zawodowej w Krośnie. Jest to genialnie rozwiązane. Ponieważ tam, oczywiście ludzie z maturami, na wózkach, mają możliwość studiowania przez Internet. Po czym jest załatwiony dowóz takich ludzi, odpowiednio przystosowane busy, samochody, które przywożą te osoby na egzaminy, na uczelnie. To jest świetne."

d. postulaty, propozycje i rekomendacje

Uczestniczka-- W szkolnictwie masowym wprowadzić zajęcia, które uczyłyby obcowania z osobami niepełnosprawnymi, niesienia im podstawowej pomocy, traktowania ich jak równych sobie;

(często zauważam u młodzieży, ale również u dorosłych, że ludzi niepełnosprawnych np. na wózkach postrzegają tak jakby ich dotyczyła też niepełnosprawność umysłowa). Jednym słowem- **kształtować świadomość u ludzi zdrowych.**

- **Likwidacja barier architektonicznych, przystosowanie szkół dla uczniów z niepełnosprawnością, tworzenie oddzielnych pomieszczeń, w których mogliby załatwić swoje indywidualne potrzeby, odpocząć itp.**

Uczestnik-,,**Z pewnością osoby z niepełnosprawnością ruchową powinny w większości zdecydowanej korzystać ze szkół masowych i integracyjnych.** Takie jest moje zdanie. Takie jest też doświadczenie, które już ponad prawie 10 lat jest realizowane za granicą, krytykowane przez polską konserwę. Przepraszam, nie lubię tego określenia ze względu na jego pochodzenie. Ale to jakby tak jest. Ja uważam osobiście, że coś, co może istnieć w krajach zachodnich. Nie we wszystkim mi się podoba polityka tam. Ale w kwestii edukacji jest bardzo cenne. **W tym samym budynku może być szkoła masowa, mogą być klasy osób zdrowych. W tym samym budynku mogą być klasy osób... zintegrowane. W tym samym budynku mogą być klasy specjalne. Niesie to ze sobą ogromną wartość, ponieważ stwarza szansę na integrację i na budowanie świadomości w społeczeństwie. Myślę, że jest to doskonała praktyka. Poza tym jest to praktyka tańsza zdecydowanie"**

Uczestnik-,,**Czy może edukację połączyć z rehabilitacją żeby dziecko nie musiało ze szkoły jechać na rehabilitację, tylko żeby rehabilitant był w szkole na przykład. Bo dlaczego nie? Skoro dziecko niepełnosprawne ruchowo ma prawo rozwoju ruchowego, to niech realizuje, według własnych możliwości, w szkole to, co... co może. A skoro nie może na WF-ie, to niech to robi**





trochę inaczej. Ale w tej szkole z tymi dziećmi.”

Uczestnik-,, nasze organy wykonawcze absolutnie, nie mają zielonego pojęcia o tym, jak wychodzić naprzeciwko potrzebom. Brak jest świadomości, wiedzy. To powinno być w prawie zagwarantowane, właśnie odnośnie edukacji niepełnosprawnych. Tą wiedzę powinny mieć jednostki zarządzające edukacją. One powinny nadzorować, kontrolować czy jest to realizowane. Tego zupełnie w prawie nie ma.

Uczestnik-,, taki postulat żeby stworzyć możliwości, żeby dzieci mogły na terenie swojego miejsca zamieszkania mieć edukację, przedszkole, szkołę podstawową i dalej. To jest coś normalnego, naturalnego.”

Uczestnik-,, Zauważcie, jak pięknie robią to szkoły niepubliczne, które prowadzą stowarzyszenia. Stowarzyszenia w tym momencie zaczynają prowadzić w bardzo super sposób szkoły, ponieważ idzie za tym subwencja. Czym więcej dzieci, tym więcej pieniędzy. Dyrektorzy tym źle zarządzają. Dlatego tutaj rodzice powinni się upierać, walczyć i przełamywać to wszystko. Jeżeli nie będą nic robić w tym kierunku, to się nic nie zmieni.’

Uczestnik-,, Uważam, że dziecko niepełnosprawne w szkole, to już pani powiedziała, powinno czuć się bardzo dobrze, ale też powinno mieć zapewnione wszystko, co jest mu potrzebne do tego żeby wykazać się wśród swoich rówieśników. Ono nie może być traktowane gorzej tylko dlatego, że nie ma w jaki sposób pokazać tego, na co je stać. Druga sprawa. Powinny te dzieci uczestniczyć w zajęciach wychowania fizycznego, tak jak pani syn, wszystkie. A nauczyciel powinien być od tego, żeby ustawić zajęcia tak, żeby to dziecko miało, co na nich robić. Nie może być tak, że dzieci grają sobie w piłkę, a ty, niepełnosprawny dzieciaczku na wózku, siedzisz sobie z boku i robisz za kibica. W ten sposób się niczego dobrego nie zrobi. Dlaczego moim zdaniem szkoły albo klasy integracyjne. Jest tam te kilka osób w klasie oczywiście, prawda. Pozostałe dzieci są sprawne. My w ten sposób budujemy świadomość społeczną małych dzieci, że są wśród nas też troszeczkę inni, ale wcale nie gorsi, prawda. I oni kiedyś przecież dorosną. Te relacje przeniosą się na podwórko, na ulicę, do znajomych, wszędzie. Od tego trzeba zacząć. Gdybyśmy od razu wrzucili wszystkich do szkoły masowej. Może być tak, że nie będzie... nie będą, powiedzmy kadra nauczycielska nie będzie profesjonalnie tak przygotowana do prowadzenia tych dzieci i pewne rzeczy zaniedba. A wtedy te dzieciaki nie będą czuły się dobrze. Będą czuły się po prostu gorsze. Tego chcielibyśmy uniknąć. „

Uczestnik-,, jest mała świadomość właśnie rodziców zdrowych dzieci. I to trzeba po prostu... integracji osób niepełnosprawnych z osobami pełnosprawnymi. Bo inaczej nic nie będzie.

Uczestniczka-,,Należałoby stworzyć cały system kształcenia ustawicznego dla dorosłych osób niepełnosprawnych z możliwością zdobycia konkretnych kwalifikacji, ale również z możliwością przekwalifikowania się- choćby ze względu na zmieniający się (pogarszający) stan zdrowia. Oczywiście kształcenie powinno być bezpłatne i dawać szanse na zatrudnienie po otrzymaniu kwalifikacji w danym zawodzie.”

e. Inne zagadnienia

Uczestnik-,,Jeżeli ja bym był rodzicem takiego dziecka i dyrektor odmówiłby mu nauki w tej szkole, to po prostu tutaj czynności prawne, przymusu prawnego, które zmuszą tego dyrektora do tego żeby to dziecko przyjął. „





Część IV. Art.27 Praca i zatrudnienie

- a. zakres i przejawy dyskryminacji
- b. identyfikacja barier
- c. potrzeby, oczekiwania oraz dążenia środowiska
- d. przykłady prawidłowych rozwiązań / dobrych praktyk
- e. postulaty, propozycje i rekomendacje
- f. Inne zagadnienia

Część V. Art.28 Odpowiednie warunki życia i ochrona socjalna

- a. zakres i przejawy dyskryminacji

1.Częstsze narażenie osób z niepełnosprawnością ruchową na ubóstwo w porównaniu do osób bez niepełnosprawności

- b. identyfikacja barier

Uczestnik-,,. *W naszych warunkach polskich, proszę państwa... zadam tylko takie pytanie. osoba 30-letnia poruszająca się na wózku, mająca 700zł renty, jak ma mieć własne mieszkanie, asystenta, korzystać z kina, z wyjazdu na wczasy i tak dalej? Proszę mi odpowiedzieć na to pytanie. Dziękuję bardzo. „*

- b. potrzeby, oczekiwania oraz dążenia środowiska
- c. przykłady prawidłowych rozwiązań / dobrych praktyk
- d. postulaty, propozycje i rekomendacje
- e. Inne zagadnienia

Część VI. Art.19 Niezależne życie i włączenie w społeczeństwo

- a. zakres i przejawy dyskryminacji

1.Ograniczone możliwości osób z niepełnosprawnością ruchową na prowadzenie niezależnego i samodzielnego życia





- b. identyfikacja barier
- c. potrzeby, oczekiwania oraz dążenia środowiska
- d. przykłady prawidłowych rozwiązań / dobrych praktyk
- e. postulaty, propozycje i rekomendacje

Uczestnik- „*Po pierwsze, my jako osoby niepełnosprawne znamy problemy, z którymi się borykamy i że tak powiem, jesteśmy świadomi tego, co mamy. Natomiast, moim zdaniem, **należałoby uświadomić ogólnie społeczeństwo.** Bo my między sobą, w zasadzie ja z racji swojej niepełnosprawności, często bywam na takich spotkaniach. I w zasadzie te spotkania kończą się w naszym środowisku. Trzeba środowiska ogólnospołeczne, że tak powiem integrować z nami. Nie robić takich spotkań tylko dla nas, bo my się kisiemy we własnym sosie. Proszę państwa, jeżeli tak dalej będzie, że będziemy się kisić we własnym sosie, to nie poprawi się świadomość społeczna i nie poprawia się warunki naszej, że tak powiem, relacji ze społeczeństwem.*”

Uczestnik- „*Kwestia mobilności osób niepełnosprawnych. Kwestia samochodu osobowego. Bardzo dużo osób jeżdżących na wózkach, nawet z porażeniem czterokończynowym, jest w stanie prowadzić samochód. Co, że tak powiem, uniezależnia tego człowieka od pomocy innych ludzi. Dadzą radę przemieszczać się sami. Osoby mają tak niskie dochody, że nie stać ich na zakupienie za własne pieniądze, tego samochodu. **Często, być może, taniej wyszłoby żeby udostępnić tym ludziom zakupienie własnego pojazdu, który będzie przystosowany dla konkretnej osoby.** Nieliczne autobusy z podnośnikami, gdzie i tak osoba z czterokończynowym porażeniem, nie wejdzie sama do autobusu, nawet jeżeli jest podnośnik*”

Uczestnik- „***Że powinna każda osoba mieć pomoc techniczną taką, jaka jest jej potrzebna.** Jeżeli to jest samochód za 50 tysięcy, to niech będzie 50 tysięcy.*”

- f. Inne zagadnienia

Część VII. Art.22 Poszanowanie prywatności

- a. zakres i przejawy dyskryminacji
- b. identyfikacja barier
- c. potrzeby, oczekiwania oraz dążenia środowiska
- d. przykłady prawidłowych rozwiązań / dobrych praktyk
- e. postulaty, propozycje i rekomendacje
- f. Inne zagadnienia
- g.





Część VIII. Art.23 Poszanowanie domu i rodziny

- a. zakres i przejawy dyskryminacji
- b. identyfikacja barier
- c. potrzeby, oczekiwania oraz dążenia środowiska
- d. przykłady prawidłowych rozwiązań / dobrych praktyk
- e. postulaty, propozycje i rekomendacje
- f. Inne zagadnienia

Część IX. Art.30 Udział w życiu kulturalnym, rekreacji, wypoczynku i sporcie

- a. zakres i przejawy dyskryminacji

1. Mniejsze od ogółu mieszkańców możliwości osób z niepełnosprawnością ruchową w zakresie realizowania swoich pasji i zainteresowań, aktywnego wypoczynku, rekreacji i uprawiania sportów

- b. identyfikacja barier

Uczestniczka-,, *Natomiast młodsze pokolenie ma już trochę inny punkt widzenia. Nie dość, że chciałoby żeby to była norma i się mój syn bardzo denerwuje, jak nie ma podjazdu. Rzeczywiście on się denerwuje i on nie chce tego zrozumieć będąc od urodzenia na wózku. **Nikt nie przewidział tego, że on nie będzie mógł do tego miejsca się dostać. Do kina w Plazie musi stać na dole, albo ktoś musi go wnieść. No ale dlaczego? Przecież ja się urodziłem, już Kino Plaza było i nie ma, jak tam wejść na górę.***

- c. potrzeby, oczekiwania oraz dążenia środowiska

Uczestniczka debaty-,,*Ja podam przykład swojego syna.. On ma 13 lat i dobrze rehabilitowany. Oczywiście też nie chce być rehabilitowany, bo jemu jest to niepotrzebne. Nie dajemy mu wyboru. Być może nie popełnimy zbyt wielu błędów. Natomiast ja chciałam podać taki konkretny przykład. On się fascynuje piłką, boksem. I oczywiście, on by chciał to wszystko robić. A my mu proponujemy. Masz boccie, graj w boccie. Idź na rugby na wózkach, tak. I chodzi i się cieszy, bo jest to dla niego jakiś tam wybór. Ale ja tutaj chcę pokazać, jakby taką różnicę też u tych osób, które... u młodszych osób, które ten wybór zaczynają lepiej rozumieć niż państwo tutaj, którzy usiedli na wózkach i znaleźli się w pewnej sytuacji i w pewnej już świadomości konieczności przystają na to. Natomiast te młode osoby nie chcą przystawać na to. Bardzo ciekawa jestem waszej opinii, dziewczyny, że one muszą to robić w ośrodku. Że to musi być Fundacja Aktywnej Rehabilitacji. Bo on by chciał, żeby on w tą piłkę na wózkach mógł grać w szkole. I on zmusił rodziców dzieci z niepełnosprawnościami i nauczycieli w szkole, żeby oni urządzili w szkole mecz, gdzie część zawodników jest na wózkach, a część biega." ..*
..... *Tak. I on zmusił nas do tego. I cały czas nas, jak to pani powiedziała, molestuje żeby dalej to*





robić. **On nie chce jeździć, że tak powiem, do specjalnych miejsc.** Chociaż też daje mu to szansę realizowania się, takiego nie wybiórczego, niebędącego w sytuacji osoby skazanej na wózek. **Ale on to chce zrobić z innymi ludźmi, chodzącymi i cały czas, jakby nie godzi się na to 13-latek, że inni mają do niego pretensje, że on jest na wózku”**

- d. przykłady prawidłowych rozwiązań / dobrych praktyk
- e. postulaty, propozycje i rekomendacje
- f. Inne zagadnienia

Część X. Art.12 Równość wobec prawa i Art. 13 Dostęp do wymiaru sprawiedliwości

- a. zakres i przejawy dyskryminacji
 - 1 osoby z niepełnosprawnością ruchową mogą korzystać z posiadanej zdolności prawnej na zasadzie równości z innymi osobami we wszystkich aspektach życia
 - 2. Istniejące możliwości w zakresie korzystania przez osoby z niepełnosprawnością ruchową z czynnego (oddanie głosu w wyborach) i biernego (kandydowanie w wyborach) prawa wyborczego
- b. identyfikacja barier
- c. potrzeby, oczekiwania oraz dążenia środowiska
- d. przykłady prawidłowych rozwiązań / dobrych praktyk
- e. postulaty, propozycje i rekomendacje
- f. Inne zagadnienia

Część XI. Art. 9 Dostępność i Art. 20 Mobilność

- a. zakres i przejawy dyskryminacji
 - 1. **Niedostępność transportu publicznego dla osób z niepełnosprawnością ruchową.**
- b. identyfikacja barier

Uczestnik - „To mi tu przypomniało właśnie taki jeden przykład z niedawna. Osoba na wózku chciała się dostać do Warszawy. Są wagony, które... zapewniają komfort. Są przystosowane po prostu. Zapewniają komfortową podróż. **Ona zgłosiła tę potrzebę. Pytała się czy w składzie tego pociągu o tej godzinie, który ona tam potrzebowała jechać, jest taki wagon? Zapewniono ją, że tak. Następnie przyjeżdża na dworzec, no i co się okazuje? Tego wagonu nie ma w tym składzie. No i właśnie. Tu jest pytanie podobne, co do pana Kowalskiego. Co ona ma robić? No więc ona wybrała**





poradzenie sobie, tak jak mogła. Czyli pojechała do tej Warszawy stojąc gdzieś tam w korytarzu z psem asystującym w warunkach mocno niekomfortowych, gdzie ich tam telepało, pies się bał i tak dalej. No ale czy to jest w porządku? Kto był winien w tym wypadku?”

- c. potrzeby, oczekiwania oraz dążenia środowiska
- d. przykłady prawidłowych rozwiązań / dobrych praktyk
- e. postulaty, propozycje i rekomendacje
- f. Inne zagadnienia

Część XII. Art. 29 Udział w życiu politycznym i publicznym

- a. zakres i przejawy dyskryminacji

Mały udział osób niepełnosprawnych ruchowo w życiu politycznym i publicznym.

- b. identyfikacja barier

Niski poziom świadomości samych osób z niepełnosprawnością ruchową dotyczącą posiadanych i wyszczególnionych w Konwencji praw oraz ich gotowości i przygotowania do komunikowania własnych żądań wobec instytucji państwowych w zakresie równego traktowania.

Uczestniczka -*Ja jestem osobiście zdania, że ludzie niepełnosprawni czy to ruchowo, czy jakiegokolwiek mają inne dysfunkcje, **nie udzielają się w społeczeństwie**. Bo jeśli od najmłodszych lat, takie dziecko, jak tu w przypadku pani słyszy, że może uczestniczyć tylko na wybrane zajęcia ze względu na swoją niepełnosprawność, że jest dyskryminowane ze względu na swoją niepełnosprawność, nie może uczestniczyć w tym, co chce, **to jest takie podświadome zabezpieczenie się przed odmową. Że na przykład chcę w dalszym rozwoju, w dalszych latach wziąć w czymś udział, ale boję się odrzucenia ze strony środowiska i ze strony odrzucenia państwa**. Dlatego ludzie się wycofują i nie zgłaszają chęci udziału w takich różnych, jak to powiedzieć, inicjatywach. **Po prostu wolą się wycofać niż usłyszeć kolejną odmowę.***

Uczestnik -*co do wyborów, kandydowania, aktywności jeszcze chwilę i już kończę. To przede wszystkim możemy startować będąc członkiem partii. **Nie mamy możliwości samodzielnego startowania w wyborach, bo żadnego poparcia nie uzyskamy. Natomiast nie każdy ma chęć startowania a jakiegokolwiek partii**. Co do wyborów, dostęp jest praktycznie, jeśli ktoś jest aktywny, dość dobry. W większości, jeśli chodzi o tereny miejskie, nie jest to problem żeby zamówić sobie nawet bezpłatny transport czy głosowanie zdalne.*

UCZESTNIK: *Jeszcze ja o wyborach. Jest jedna kwestia, która powinna być zlikwidowana. Mianowicie, może rodzic czy ktoś zagłosować za osobę niepełnosprawną. Ale jak weźmie pełnomocnictwo z gminy. A to niestety, moim zdaniem, powinno być zlikwidowane. Powinno być bez żadnych zaświadczeń, bez pełnomocnictwa. Normalnie, żeby... żeby osoba niepełnosprawna... mówiła na tego i na tego chcę głosować, bez... ale bez pełnomocnictwa*





- c. potrzeby, oczekiwania oraz dążenia środowiska
- d. przykłady prawidłowych rozwiązań / dobrych praktyk
- e. postulaty, propozycje i rekomendacje

Uczestnik -**Powinien być obowiązkiem przekazywania informacji o naszych prawach. To jest pierwsza rzecz. Drugie. Musimy mieć wiedzę gdzie się odwołać od decyzji. Bo zazwyczaj, od każdej decyzji odmownej przysługuje odwołanie.**

Uczestnik -**Jestem urzędnikiem samorządowym i też staram się edukować, podpowiadać. Ale tak sobie myślę, że nam wszystkim by się przydał taki poradnik, jak egzekwować prawa. I ja, nawet jako ten urzędnik, ja chętnie klientowi bym też tak. A proszę sobie przeczytać, a proszę się z tym zapoznać, jakie są konsekwencje naruszania pana, pani takich... dóbr, przepisów, ale i dóbr, które wynikają z konstytucji, z karty praw, czy z konwencji.**

- f. Inne zagadnienia

Część XIII.Art.6 Niepełnosprawne kobiety (ujęcie horyzontalne na podstawie pozostałych artykułów)

- a. zakres i przejawy dyskryminacji
- b. identyfikacja barier
- c. potrzeby, oczekiwania oraz dążenia środowiska
- d. przykłady prawidłowych rozwiązań / dobrych praktyk
- e. postulaty, propozycje i rekomendacje
- f. Inne zagadnienia

Część XIV.Art.7 Dzieci (ujęcie horyzontalne na podstawie pozostałych artykułów)

- a. zakres i przejawy dyskryminacji
- b. identyfikacja barier
- c. potrzeby, oczekiwania oraz dążenia środowiska
- d. przykłady prawidłowych rozwiązań / dobrych praktyk
- e. postulaty, propozycje i rekomendacje
- f. Inne zagadnienia





Część XV. Inne obszary dyskryminacji (nierównego traktowania)

- a. zakres i przejawy dyskryminacji
- b. identyfikacja barier
- c. potrzeby, oczekiwania oraz dążenia środowiska
- d. przykłady prawidłowych rozwiązań / dobrych praktyk
- e. postulaty, propozycje i rekomendacje
- f. Inne zagadnienia

